

Krzysztof Skórzyński, A MOŻE TAK

Szare niebo, szare twarze,
w tych kolorach jest nasz świat,
a mieliśmy tyle marzeń,
każdego dnia,
szukaliśmy wrażeń, wtedy wszystko miało smak,
wtedy wszystko było żartem,
chcę cofnąć czas.

A może tak zostawmy światła miast,
niewiele trzeba nam prócz siebie,
A może tak wypijmy żal do dna,
bo tylko to jest pewne.

Wykrzyczymy sobie w twarz,
to my, to my,
nie ma po co biec do gwiazd,
bo my, bo my,
mamy w sobie cały blask,
chcę żyć, chcę żyć,
jakby skończyć miał się świat.

Chcemy więcej, ciągle mało,
goniąc wiecznie jakiś sens,
no i kiedy to się stało, że jest jak jest.
Przecież może być inaczej,
na nas może życie grać,
może lepiej robić swoje,
niż cofnąć czas.

A może tak zostawmy światła miast,
niewiele trzeba nam prócz siebie,
A może tak wypijmy żal do dna,
bo tylko to jest pewne.

Wykrzyczymy sobie w twarz,
to my, to my,
nie ma po co biec do gwiazd,
bo my, bo my,
mamy w sobie cały blask,
chcę żyć, chcę żyć,
jakby skończyć miał się świat.

Mamy ten blask,
wykrzyczymy sobie w twarz,
mamy ten blask,
to po co biec do gwiazd.

A może tak zostawmy światła miast,
niewiele trzeba nam prócz siebie.